… trzeba uważać na kleszcze

Gdy na zewnątrz robi się coraz cieplej, wszyscy chętnie spędzamy czas na świeżym powietrzu. Nie przychodzi nam jednak do głowy, że wtedy narażamy się na pewne zagrożenie. Otóż ze słonecznej pogody korzystają nie tylko ludzie. Na trawnikach, skwerach i w lasach żyje przecież mnóstwo zwierząt, które także lubią, gdy jest ciepło. Wśród nich są właśnie kleszcze. Te niewielkie pajęczaki (wielkości około 4 milimetrów) są pasożytami – odżywiają się krwią zwierząt i ludzi. W Polsce występuje ich ponad 20 gatunków, ale my najczęściej spotykamy kleszcza łąkowego lub pastwiskowego. Niech nie zmylą Was ich nazwy – nie występują one wyłącznie na łąkach czy pastwiskach. Mimo że najbardziej lubią środowiska wilgotne i zacienione, w ostatnich latach coraz częściej pojawiają się w centrach miast, zasiedlając trawniki i ogrody.

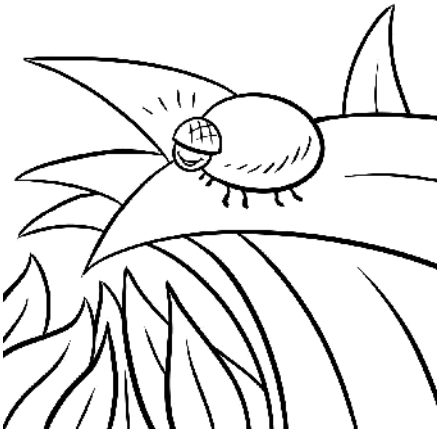

Cykl życiowy kleszczy zaczyna się od jaj składanych do gleby przez dorosłą samicę. Z nich wylęgają się larwy, które następnie przekształcają się w kolejne stadium – nimfy. Nimfy dojrzewają i stają się postaciami dorosłymi. Aby przejść przez kolejne fazy rozwoju, kleszcz musi napić się krwi. W związku z tym możemy zostać zaatakowani zarówno przez larwę, jak i nimfę czy dorosłą samicę kleszcza (samce większości gatunków kleszczy nie piją krwi, więc nam nie zagrażają). Kleszcze są aktywne od marca aż do końca listopada, przy czym należy na nie uważać szczególnie na przełomie maja i czerwca oraz we wrześniu. W ciągu dnia preferują godziny poranne i wieczorne, gdy jest trochę chłodniej niż w południe.

Pajęczaki te nie mają oczu, ale ich przednie odnóża wyposażone są w specjalne narządy zmysłów, które umożliwiają wyczucie przechodzącego obok zwierzęcia lub człowieka. Najczęściej czatują w trawie lub na niskich krzewach i niezauważone przyczepiają się do ubrań ludzi czy sierści zwierząt. Później poszukują miejsc o miękkiej skórze (za uszami, w pachwinach, pod kolanami) i delikatnie wbijają w skórę specjalnie wykształcony aparat gębowy – hypostom, przez który będą wysysać krew. Potrafią przy tym znieczulić miejsce wkłucia tak, że my sami nic nie czujemy. Taki posiłek u kleszczy może trwać od kilku dni do tygodnia. Po tym okresie opuszczają ciało swojego żywiciela i chowają się w trawie lub zakamarkach budynków, by przekształcić się w kolejną postać.

Wszelkie prawa zastrzeżone

źródło: www.superkid.pl

No dobrze, kleszcze piją krew, ale dlaczego to takie niebezpieczne? Przecież są małe i raczej niewiele tego płynu mogą od nas pobrać. Kleszcze nie byłyby poważnym problemem dla człowieka, gdyby nie choroby, które przenoszą. W ich ciałach mieszkają niebezpieczne dla ludzi i zwierząt zarazki, czyli mikroorganizmy chorobotwórcze. W czasie, gdy kleszcz jest wbity w naszą skórę i pobiera krew, zarazki te przechodzą do naszego organizmu, a wtedy bardzo trudno jest się ich pozbyć. Najgroźniejsze dla ludzi to bakterie wywołujące chorobę zwaną boreliozą oraz wirus kleszczowego zapalenia mózgu i opon mózgowych. Obie choroby są bardzo groźne w skutkach i mogą nawet doprowadzić do śmierci.

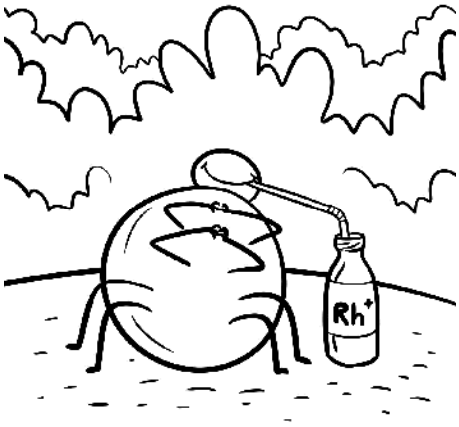

Pewnie nie macie już ochoty siedzieć na trawie? Nie bójcie się – są sposoby, by się uchronić przed kleszczami. Gdy jedziecie na wycieczkę do lasu albo macie zamiar posiedzieć na trawie, przestrzegajcie kilku zasad. Po pierwsze, ubierajcie spodnie z długimi nogawkami – to głównie nasze nogi ocierają się o roślinność i często są pierwszym miejscem „lądowania" kleszczy. Po drugie, zanim wejdziecie na łąkę czy w wysoką trawę, włóżcie nogawki swoich spodni w skarpetki. Uchroni to Was przed wejściem kleszcza pod spodnie. Pajęczaki te najczęściej poruszają się w górę, więc otwarte nogawki są świetnymi wrotami, przez które mogą się dostać na naszą skórę. Nałóżcie też czapkę lub inne nakrycie głowy – na niewysokich krzewach i liściach drzew też mogą czyhać kleszcze. Po prostu pamiętajcie o zasadzie: im mniej odkrytych miejsc, tym lepiej i bezpieczniej.

Wiadomo jednak, że gdy temperatura za oknem przekracza 25°C, wszyscy wolą zakładać krótkie spodenki i cienkie koszulki. W takim wypadku poproście rodziców, by kupili w aptece lub drogerii specjalne preparaty odstraszające kleszcze i komary. Czynnością, która powinna wejść nam w nawyk, jest oglądanie całego swojego ciała natychmiast po przyjściu ze spaceru w parku czy wycieczki do lasu. Przyjrzyjcie się zwłaszcza wszelkim zagięciom skóry – pod kolanami, w zgięciach łokci, między palcami stóp i dłoni, pod pachami i w pachwinach. Poproście rodziców, by przyjrzeli się Waszej skórze na głowie i plecach. Jak rozpoznać kleszcza? Ma on kształt spłaszczonej łezki oraz 3 lub 4 pary odnóży (larwy kleszczy mają 3, a nimfy i dorosłe osobniki 4 pary). Larwy kleszczy mogą mierzyć około 1 milimetra, więc trzeba się naprawdę dobrze przyglądać! Jeśli wykonacie tę czynność od razu po przyjściu do domu, jest duża szansa, że nawet jeśli kleszcz wspiął się na Wasze ciało, to nie zdążył jeszcze znaleźć odpowiedniego dla siebie miejsca, by się wkłuć. Jeśli jednak w Waszej skórze tkwi już ten mały pasożyt, nie panikujcie. Po pierwsze, nie wszystkie kleszcze są zarażone. Poza tym bakterie wywołujące boreliozę

Wszelkie prawa zastrzeżone

źródło: www.superkid.pl

są gotowe do wniknięcia do naszego organizmu dopiero po około 24 godzinach od momentu, w którym kleszcz zaczyna pobierać pokarm. Dlatego najważniejsze jest to, by jak najszybciej usunąć wbitego w skórę pajęczaka. Nie róbcie tego sami! Poproście rodziców o pomoc, a najlepiej udajcie się w tym celu do lekarza.

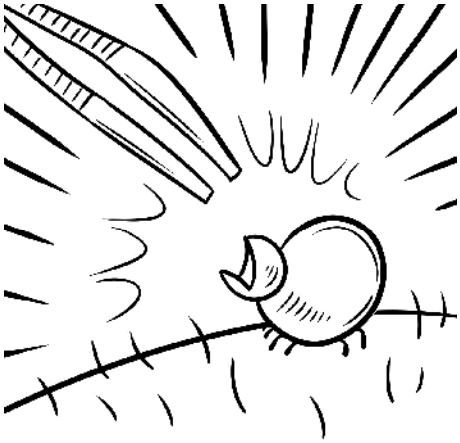

Wbitego kleszcza nie należy smarować żadnymi tłustymi substancjami! Wcale nie pomoże to w wyjęciu go ze skóry, a może doprowadzić do szybszego przekazania bakterii do Waszego ciała. Rodzic lub lekarz pęsetą umieszczoną jak najbliżej powierzchni Waszej skóry powinien chwycić kleszcza i zdecydowanym ruchem go wyciągnąć. Należy także sprawdzić, czy udało się wyjąć całego pajęczaka, czy nie pozostała w nas jakaś niewielka jego część. Dobrze też zapisać sobie datę zaobserwowania i wyjęcia kleszcza – takie momenty łatwo zapomnieć, a informacja ta może stać się istotna, gdy za kilka miesięcy lub lat zaczniemy się nagle czuć źle bez wyraźniej przyczyny. Niezależnie od tego, czy wbitego kleszcza zauważyliśmy od razu, czy po wielu godzinach, trzeba zgłosić się do lekarza, który powinien zadecydować, jakie środki należy podjąć w danej sytuacji.

Wiecie już więc, że na kleszcze trzeba uważać! Bawcie się dobrze na świeżym powietrzu, a uzbrojeni w wiedzę na temat tych pajęczaków, będziecie umieli się ich wystrzegać. Pamiętajcie: długie rękawy i nogawki oraz dokładne oglądanie swojego ciała po powrocie do domu to podstawa!

Wszelkie prawa zastrzeżone

źródło: **www.superkid.pl**